

Wyrobisz, Andrzej

"Rozplanowanie nowożytnych miast w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku", Grażyna Wróblewska, Warszawa-Poznań 1977 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 68/4, 759-765

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

w dobrach ziemskich, między innymi drogą wykupywania starostw. Innych sposobów inwestowania nie znał.

Wizerunek Ambrożego Pampowskiego zamyka opis jego życia kulturalnego. Wiesiołowski rejestruje jego pobożne fundacje (skromne zresztą), zainteresowania nauką, sztuką, zwłaszcza literaturą. Na koniec przydałaby się jednak w miarę wyczerpująca charakterystyka osobowości Ambrożego; autor mógłby się o nią pokusić, mimo iż dane, wyłowione z ogromnego materiału źródłowego, są rzeczywiście bardzo skromne. Pampowski jest człowiekiem niezwykle elastycznym jako polityk, układnym — choć do partnerów potrafi odnosić się z ironią. Trudno powiedzieć, czy jest stanowczy. Na pewno jest efekciarzem, można sądzić, że swego wykształcenia i dworskiej przeszłości lubi używać nieco na pokaz, zwłaszcza w stosunkach z prowincjonalną szlachtą wielkopolską i z notablami pruskimi. Stać go nawet na czyny tyleż efektowne, co nierozsądne. Po rozejściu się pogłoski o lądowaniu Turków pod Bari, on, poseł polski w Neapolu, wyjeżdża natychmiast, by wziąć udział w walkach, choć Polska nie wojowała wówczas z Turcją (Turków nie spotkał, lecz chwalił się tą eskapadą jeszcze zza grobu). Ma o sobie wysokie mniemanie, spisuje pamiętnik. Jest nieco rubaszny (sądząc z fraszek, które sobie wynotowywał). Lojalny w stosunku do władcy, jest na pewno człowiekiem właściwym na urzędach, które sprawował. Nie jest wcale mniej „sposobny” do ich pełnienia niż ludzie ze środowiska możnowładczego.

Brak próby takiej charakterystyki sprawia, że indywidualność Pampowskiego ginie niekiedy w powodzi faktów, co do których nie można mieć pewności, czy miał na nie jakikolwiek wpływ. Szkoda, że biografia nie porównuje Pampowskiego jako polityka z kimś pełniącym analogiczne funkcje na przełomie XV/XVI w. (uczynił to częściowo Karol Górski, zestawiając Pampowskiego z poprzednim starostą malborskim, Zbigniewem Tęczyńskim). Wszystko to razem sprawia, że Wiesiołowskiemu trudno określić, czy Pampowski jest postacią typową w stosunku do reszty urzędników centralnych władz państwowych swojej epoki, czy też ich przerasta.

Wątpliwości, które tu wysunięto, nie umniejszają w niczym ogromnej wartości pracy Jacka Wiesiołowskiego. Udowadnia on, że w dobie znaczenia centralnych urzędów starościńskich, związanych ściśle z osobą króla, istniała możliwość awansów społecznych, przy których wykształcenie i osobiste zalety były czynnikiem nie mniej ważnym od pozycji społecznej, czy majątkowej. Biografia Ambrożego Pampowskiego jest przy tym niezwykle rzeczowa, zawiera szereg interesujących, a nie omówionych tutaj zabiegów badawczych, ma też znaczną wartość materiałową, przynosząc między innymi opublikowany pierwszy raz w całości pamiętniczek Ambrożego Pampowskiego, wykorzystywany przez wcześniejszą historiografię w odpisach z drugiej ręki, pamiętniczek, który jest najstarszym bodaj przejawem pamiętnikarstwa szlacheckiego w Polsce.

Zbigniew Morawski

Grażyna Wróblewska, *Rozplanowanie nowożytnych miast w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań 1977, s. 224.

Układ przestrzenny miasta jest ważnym źródłem do poznania jego historii, nie tylko dziejów jego budowy, ale także historii gospodarczej, społecznej, ustrojowej, kulturalnej¹. Jest też ważnym wyróżnikiem osady miejskiej: to właśnie charak-

¹ Na układy przestrzenne miast jako materiał źródłowy pierwsi zwrócili uwagę historycy niemieccy: J. Fritz, *Deutsche Stadtanlagen*, 1894; J. Kretschmar, *Der Stadtplan als Geschichtsquelle*, „Deutsche Geschichtsblätter” t. IX, 1908, s. 133—141. W nauce polskiej zob. A. Lauterbach, *Plan miasta jako wyraz jego kultury*, „Przegląd Warszawski”, R. 3, t. IV, 1923, nr 25, s. 42—57, oraz Ł. Charewiczowa, *Znaczenie badań nad planami miast dla ich historii*, *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich t. I*, Warszawa 1930, s. 1—10.

terystyczny układ przestrzenny odróżnia miasto od wsi, jest zresztą ściśle powiązany z innymi cechami miasta, np. zwartość zabudowy miejskiej jest rezultatem intensywnego zaludnienia, rozplanowanie ulic i placów jest funkcją miejskich stosunków własnościowych, aktywności gospodarczej mieszczan, może być także odbiciem militarnych zadań miasta. Analiza układów przestrzennych miast powinna być jednym z pierwszoplanowych punktów programów badawczych historyków miast. Niestety, zazwyczaj tak nie jest. Niewiele można by znaleźć opracowań dziejów miast polskich, w których układ przestrzenny byłby potraktowany wnikliwie jako źródło historyczne, gdzie zajęto by się nim nie marginalnie i w sposób wyłącznie opisowy, ale z uwagą należną tak istotnemu składnikowi organizmu miejskiego.

Na kolokwium Komisji Historii Miast Komitetu Nauk Historycznych i Komisji Mediewistycznej Polskiego Towarzystwa Historycznego, odbytym w Toruniu w 1974 r., Wojciech Trzebiński zarzucił historykom, że nie opanowali metod właściwych badaniom urbanistyczno-historycznym i że nie uwzględniają w należyłym stopniu układów przestrzennych miast jako źródeł do ich historii². Zarzut poniekąd prawdziwy i słuszny. Można nań odpowiedzieć tylko innym zarzutem, a mianowicie, że historycy urbanistyki, aczkolwiek bardzo rozwinęli ilościowo swoje badania w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, a także udoskonalili metody badawcze, również historyczne, to jednak nie dostarczyli dotąd historykom odpowiednich materiałów, których ci ostatni, z braku kompetencji, sami zdobyć nie potrafią. Jest bowiem rzeczą paradoksalną, że mimo ogromnej ilości opracowań historyczno-urbanistycznych, dotyczących poszczególnych miast i miasteczek, zarówno opublikowanych, jak i złożonych w maszynopisach w urzędach konserwatorskich i Pracowniach Konserwacji Zabytków, dotychczas brakuje prac o charakterze ogólniejszym, obejmujących cały kraj lub większe jego rejony, całe epoki historyczne, różne grupy i typy miast. Jedyne, znakomite zresztą, opracowanie całości historii budowy miast w Polsce do połowy XIX w. ukazało się w języku angielskim, w obcym wydawnictwie niełatwo dostępnym w kraju i ze względu na ograniczone rozmiary oraz ujęcie dostosowane przede wszystkim do zagranicznego odbiorcy nie może w pełni zaspokoić potrzeb polskich badaczy³. Ponadto mamy budzące gwałtowne sprzeciw wśród historyków, archeologów i urbanistów opracowanie St. Bobińskiego o układach przestrzennych miast przedlokacyjnych⁴, dyskusyjną pracę T. Zagrodzkiego o limitacji mierniczej miast średniowiecznych⁵, klasyczną i niezastąpioną, ale starą już książkę H. Müncha o rozplanowaniu średniowiecznych miast w Wielkopolsce⁶, skromny artykuł M. Benko o miasteczkach południowego prawobrzeżnego Mazowsza⁷, nie wolny od historycznych uchybień i uproszczeń artykuł A. Czapskiej o barokowej urbanistyce na Podlasiu⁸, a dalej świetną pracę W. Trzebińskiego o miastach budowanych i przebudowywanych przez szlachtę i magnatów w Polsce w XVIII w.⁹, tegoż autora zarys problematyki polskiej urbanistyki renesansowej¹⁰, pierwszą próbę systematycznego i syntetycznego pełnego ujęcia dziejów budowy miast polskich

² *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976, s. 324.

³ W. Kalinowski, *City Development in Poland*, [w:] *International History of City Development* t. VII, New York — London 1972, s. 11—117.

⁴ St. Bobiński, *Urbanistyka polskich miast przedlokacyjnych*, Warszawa 1975.

⁵ T. Zagrodzki, *Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Wrocław 1962.

⁶ H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*, Kraków 1946.

⁷ M. Benko, *Dawne ośrodki miejskie południowego Mazowsza prawobrzeżnego*, „Ochrona Zabytków” t. IX, 1956, nr 4.

⁸ A. Czapska, *Zasady sytuowania założeń barokowych w miasteczkach podlaskich od połowy wieku XVII po wiek XVIII*, „Rocznik Białostocki” t. IX, 1970.

⁹ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962.

¹⁰ W. Trzebiński, *Polskie renesansowe założenia urbanistyczne — stan i problematyka badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. III, 1958, nr 3—4.

w XVI—XVII w. pióra W. Kalinowskiego¹¹, wreszcie bardzo instruktywny referat T. Zarębskiej na ten sam temat, znakomicie porządkujący bogaty materiał¹². Odczuwamy wciąż brak wyczerpującego opracowania historii budowy miast w Polsce w średniowieczu, oczekujemy na pełniejszą syntezę urbanistyki renesansowej i barokowej, na zarys urbanistyki nowoczesnej. Brak jakiegokolwiek całościowego ujęcia urbanistyki w Małopolsce, na Pomorzu. Brak opracowania niezbyt licznych, ale ważnych i dla polskich stosunków bardzo charakterystycznych rodzajów miasteczek, jak np. miasta pomiary włócznej występujące w Wielkim Księstwie Litewskim i na Podlasiu¹³, miasta odpustowe (Kalwaria Zebrzydowska, Wejherowo, Góra Kalwaria), będące zjawiskiem unikalnym w skali światowej. Tymczasem układy przestrzenne miast, jak każde źródło historyczne asemantyczne, nie nadają się do indywidualnej analizy i interpretacji, która może łatwo zaprowadzić na manowce zupełnej dowolności. Powinny być one opracowywane metodami statystycznymi, co wymaga nie tylko zebrania odpowiednio licznych przykładów, ale też ich poklasyfikowania i wstępnego opracowania przez specjalistów. Stąd wielkie zapotrzebowanie historyków miast polskich na historyczno-urbanistyczne prace zestawiające takie materiały.

Wydana ostatnio książka Grażyny Wróblewskiej o rozplanowaniu nowożytnych miast w Wielkopolsce poprzedzona została paroma artykułami sygnalizującymi kierunek badań autorki¹⁴. Spełnia ona doskonale wyłożony powyżej postulat dotyczący badania układów przestrzennych miast metodami ilościowymi. Autorka przebadła 85 miast założonych na terenie Wielkopolski właściwej (staropolskie województwa poznańskie i kaliskie) w XVI—XVIII w. W warstwie historycznej swych badań autorka oparła się przede wszystkim na starej, ale materiałowo cennej publikacji A. Warschauera¹⁵, na ustaleniach Z. Kulejewskiej-Topolskiej¹⁶ oraz na materiałach zebranych w Ośrodku Dokumentacji Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, i w Pracowniach Konserwacji Zabytków, w niewielkim stopniu samodzielnie wyzyskując archiwalia miejskie. Oryginalnym wkładem Wróblewskiej jest natomiast analiza układów przestrzennych badanych miast na podstawie kartografii i autopsji, a przede wszystkim próba ich typologii.

Wybór Wielkopolski jako terenu badań jest jak najbardziej słuszny. Wszelako sprostować trzeba mniemanie autorki jakoby Wielkopolska była tą dzielnicą Polski, w której „proces powiększania sieci miejskiej trwał — — z największą w kraju intensywnością — — w czasach nowożytnych”¹⁷. Nie potwierdza tego ani wielkość, ani gospodarcze znaczenie założonych wówczas w Wielkopolsce miast, wśród których nie było ani jednego miasta dużego, a zaledwie kilka, które mogłyby być zaliczone do miast średnich. Nie potwierdzają tego również bezwzględne i względne liczby dotyczące lokacji. Jeżeli będziemy rozpatrywać trzy główne prowincje Korony, to znaczy Wielkopolskę (*sensu largo*), Małopolskę (województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie, bez Podlasia, którego włączenie zmieniloby proporcje

¹¹ W. Kalinowski, *Miasta polskie w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. VIII, 1963, nr 3—4.

¹² T. Zarębska, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, [w:] *Miasta doby feudalnej*.

¹³ Sygnalizowali tylko istnienie tego typu układów przestrzennych: W. Kalinowski, *Miasta polskie*, s. 180—181 oraz T. Zarębska, op. cit., s. 226.

¹⁴ G. Wróblewska, *Ukształtowanie przestrzenne nowożytnych miast Wielkopolski od roku 1500 do rozbiorów*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. X, 1965, nr 2; tejże, *W sprawie miast wielkopolskich lokowanych od początku XVI w. do 1792 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. XX, 1958, nr 1; tejże, *Kilka uwag w sprawie lokowania miast*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. XVII, 1972, nr 4.

¹⁵ A. Warschauer, *Die Städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.

¹⁶ Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII w.*, Poznań 1964.

¹⁷ Op. rec., s. 7.

jeszcze bardziej na korzyść Małopolski) oraz Mazowsze, pomijając Pomorze, gdzie nowych lokacji wtedy prawie nie było, to w XVI w. na tym terytorium lokowano 128 miast (łącznie z 5 tzw. nowymi miastami wielkopolskimi), z czego 42 (33%) przypada na Wielkopolskę, 46 (36%) na Małopolskę, 40 (31%) na Mazowsze. W XVI w. udział Wielkopolski w procesie urbanizacji kraju był mniej więcej taki, jak pozostałych części Korony. W XVII w. aktywność Wielkopolski w tej dziedzinie jakby się zwiększyła, mianowicie na ogólną liczbę 77 lokacji (łącznie z 20 tzw. nowymi miastami wielkopolskimi i 11 jurydykami na Mazowszu) 38 (49%) przypadło na Wielkopolskę, 23 (30%) na Małopolskę, 16 (21%) na Mazowsze. Wskazać jednak należy, że ponad połowę nowych lokacji w Wielkopolsce stanowiły wtedy tzw. nowe miasta, których zakładania nie można traktować równorzędnie z lokacjami zupełnie nowych ośrodków. Nie jest też pewne, czy zjawisko powstawania tzw. nowych miast było charakterystyczne tylko dla nowożytnej Wielkopolski. Mamy przecież także piętnastowieczne Nowe Miasto w Łowiczu, zapewne było ich więcej gdzie indziej, ale problem poza terenem Wielkopolski nie został dotąd zbadany, a tzw. nowe miasta są źródłowo trudno uchwytnie. Zresztą G. Wróblewska w wyniku własnych badań dochodzi do wniosku, że lokacje owych tzw. nowych miast w Wielkopolsce odznaczały się różnymi nieprawidłowościami, często brakiem przywileju lokacyjnego, brakiem jasno sprecyzowanej koncepcji układu przestrzennego, w rezultacie czego ich status prawny bywał nieuregulowany, a rozplanowanie prymitywne¹⁸. Każę się to zastanowić, czy w ogóle tzw. nowe miasta należy brać pod uwagę jako całkowicie nowe lokacje, czy tylko rozszerzenie lokacji starych miast, przy których powstawały, i czy należy je wliczać do ruchu urbanizacyjnego.

Spośród 333 miast lokowanych w Wielkopolsce do końca XVII w. 253 (76%) powstało do roku 1500, tylko 80 (24%) w latach 1500—1700. W Małopolsce w latach 1500—1700 założono 69 (28%) miast, na Mazowszu 56 (41%). I w tym kontekście przodująca rzekomo rola Wielkopolski w urbanizacji kraju w czasach nowożytnych bynajmniej się nie uwydatnia¹⁹.

Trafność wyboru Wielkopolski jako pola badań uzasadnia więc raczej fakt, iż jest to teren wyjątkowo dobrze do takich badań przygotowany dzięki dotychczasowym studiom O. Langego nad średniowiecznymi lokacjami, H. Müncha nad rozplanowaniem średniowiecznych ośrodków miejskich, Z. Kulejewskiej-Topolskiej nad lokacjami nowożytnymi. Książka G. Wróblewskiej miała więc dobrze przygotowany grunt i doskonale wypełniła luki w historycznej wiedzy o miastach wielkopolskich. Szkoda może tylko, że autorka ograniczyła się do dawnych województw: poznańskiego i kaliskiego, a nie objęła badaniami całości prowincji Wielkopolski, a więc wraz z Kujawami, ziemią sieradzka, łęczycką i wieluńską. W pracy brak jakiegokolwiek uzasadnienia takiego właśnie wyboru zasięgu geograficznego i sądzę, że tylko względy praktyczne — chęć ograniczenia zakresu studium — o tym zdecydowały.

G. Wróblewska wyróżniła cztery podstawowe typy układów przestrzennych nowożytnych miast wielkopolskich. Najprostszy z nich to układ ulicowy. Do tego typu zalicza autorka „silnie wydłużone — nie posiadające zamknięcia w postaci bloku złożonego z parcel przy krótszych ścianach układu” 12 miast²⁰. Powstawały one zazwyczaj spontanicznie jako rozwiązania najprostsze, niekiedy jednak były świadomie zastosowanym modelem rozplanowania, niezależnym od sieci drożnej. Najstarsze w tej grupie jest tzw. nowe miasto przy Wałczu z 1590 r., najmłodsze są: Szamocin z 1748 r. i drugie tzw. nowe miasto w Chodzieży z XVIII w.; wszystkie pozostałe pochodzą z pierwszej połowy XVII w. (jedno tylko z drugiej połowy

¹⁸ Op. rec., s. 206—207.

¹⁹ Wszystkie liczby czerpię z mojego artykułu: *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, PH LXV, 1974, nr 1, gdzie podana jest dokumentacja.

²⁰ Op. rec., s. 15.

tego stulecia). Zdecydowaną większość (9) wśród nich stanowią tzw. nowe miasta. Wszystkie znajdują się z dala od centrum Wielkopolski, w pobliżu jej granic, gdzie zapewne można było liczyć na napływ nowych osadników spoza kraju. Jastrowie oraz tzw. nowe miasta przy Wałczu i Trzciance mogły być nastawione na przechwytywanie imigrantów z Brandenburgii, tzw. nowe miasta przy Jutrosinie, Kobylinie, Odolanowie, Zdunach i Sulmierzycach najwyraźniej powstały w związku z napływem do Wielkopolski Ślązaków w okresie wojny trzydziestoletniej. Wszystkie tzw. nowe miasta w tej grupie skupiały się przy głównych drogach wylotowych z właściwych miast, a więc były to jak gdyby ich przedmieścia, które w pewnym momencie otrzymywały własny przywilej lokacyjny. Potwierdza to wypowiedzianą niegdyś przeze mnie hipotezę, iż tzw. nowe miasta były po prostu sposobem rozszerzania granic dawniejszych miast i rozprzestrzeniania prawa miejskiego na osadnictwo przedmiejskie. Autorka trafnie zauważa, że dla mieszkańców staropolskich miasteczek, zajmujących się nie tylko rzemiosłem lub handlem, ale oprócz lub obok tego rolnictwem, było dogodnie mieć parcelę poza centrum miasta przy ruchliwej drodze dojazdowej, gdzie można było łatwo łączyć zajęcia rolnicze z rzemiosłem, handlem, propinacją, usługami²¹. Ponieważ jednak osiedlenie się poza granicami miasta wyłączało mieszczanina z różnych przywilejów, jakie dawało prawo miejskie, a także z różnych obowiązków przez to prawo nakładanych, stąd dwustronne (ze strony mieszkańców przedmieść, a także ze strony władz miejskich i właścicieli miast lub władz państwowych) dążenie do nadania przedmieściom prawa miejskiego w postaci lokowania tzw. nowych miast. Ich powstawanie niewątpliwie świadczy o roli ośrodka miejskiego, o zwiększaniu się liczby mieszkańców i rozwoju gospodarczym, jak już to jednak podkreślaliśmy, nie musi być równorzędne z tworzeniem zupełnie nowych miast.

Drugi typ to układ prosty, charakteryzujący się tym, „że regularne rozplanowanie ogranicza się do obrysu rynku i ulic wylotowych”²². Jest to najliczniejsza grupa miast, licząca 28 przykładów, w tym 16 tzw. nowych miast. W XVI w. lokowano ich 8 (w tym 4 tzw. nowe miasta), w XVII w. — 7 (wyłącznie tzw. nowe miasta), w XVIII w. najwięcej, bo aż 13 (z tego 5 tzw. nowych miast). Niemal wszystkie miały charakter zdecydowanie rolniczy. Rozmieszczone były dość równomiernie w całej Wielkopolsce z tym, że osiemnastowieczne lokacje pojawiały się przede wszystkim na północy i na słabiej zaludnionych terenach wschodnich.

W trzeciej grupie miast o układzie pełnym znalazły się ośrodki „skupione wokół rynku, których regularne rozplanowanie sięga poza plac i dochodzące doń ulice” i ma również „czytelne bloki o wyrazistych granicach bocznych i tylnych”²³. Miast takich znalazła autorka w Wielkopolsce tylko 10. W grupie tej jest kilka miast o interesujących układach przestrzennych (tzw. nowe miasto przy Grodzisku, Rakoniewice, Swarzędz), brakuje jednak ośrodków o wybitniejszym znaczeniu gospodarczym (Dolne Nowe Miasto przy Wschowie?, Zaborowo?) lub kulturalnym. Miasta takie znalazły się dopiero w czwartej grupie obejmującej rozwinięte układy przestrzenne, a więc mające nie tylko regularnie rozplanowane place rynkowe i sieć wybiegających z nich ulic, otoczonych blokami o wyrazistych granicach bocznych i tylnych, ale także sieć dodatkowych czytelnie artykułowanych bloków nie przylegających do rynku²⁴. Wśród 5 miast zaliczonych do tej grupy są Leszno i Rawicz. Rzecz interesująca, że pierwsze z nich, mimo iż było lokacją (1547 r.) w pełni udaną, ważnym centrum gospodarczym i kulturalnym, nie wykazuje w rozplanowaniu żadnych cech urbanistyki nowożytnej. Dopiero Rawicz, lokowany w 1638 r., stał się nie tylko jednym z najważniejszych ośrodków gospodarczych Wielkopolski, ale

²¹ Op. rec., s. 16.

²² Op. rec., s. 34.

²³ Op. rec., s. 79.

²⁴ Op. rec., s. 133.

również najbardziej interesującą realizacją urbanistyczną w tym rejonie, nawiązującą do niderlandzkiej i francuskiej sztuki planowania miast (autorem urbanistyki starszej części Rawicza był prawdopodobnie flamandzki inżynier, Flandrin; nowszą część miasta projektowali inspirowani przez szkołę francuską inżynierowie pracujący dla Jana Kazimierza Sapiehy). Plan Rawicza jest też jedynym wśród wielkopolskich miast lokowanych w dobie nowożytnej przykładem wkomponowania rezydencji magnackiej w całość układu miejskiego. G. Wróblewska — w odróżnieniu od W. Kalinowskiego, który silnie podkreślał średniowieczne reminiscencje w planie Rawicza²⁵ — bardzo wysoko ocenia nowatorstwo w urbanistyce tego miasta.

Poza powyższą klasyfikacją pozostało 29 miast (w tym 11 tzw. nowych miast), których układów przestrzennych nie udało się zaliczyć do żadnej z omówionych czterech grup bądź w ogóle nie udało się ich zbadać na skutek braku przekazów źródłowych i zaniknięcia lub całkowitego zniekształcenia samych układów. Nie było wśród nich żadnego wybitnego dzieła urbanistycznego ani poważnego ośrodka gospodarczego (z wyjątkiem może Wartosławia, interesującego zarówno pod względem urbanistycznym, jak i ekonomicznym, gdyż miała to być próba stworzenia u schyłku XVIII w. miasteczka manufakturowego — niestety, brak na ten temat i źródeł, i badań)²⁶.

Jak widać z powyższego przeglądu, G. Wróblewska zajęła się wyłącznie układami przestrzennymi miast lokowanych po roku 1500, a przed końcem XVIII w., wyłączając ze swych rozważań miasta założone wcześniej, ale niejednokrotnie również w okresie nowożytnym przekształcane w myśl założeń urbanistyki renesansowej lub barokowej. W ten sposób poza sferą zainteresowań autorki pozostało np. Czerniejewo, mało znane i mało znaczne miasteczko założone zapewne w XIV w., a w drugiej połowie XVIII w. połączone wspólną osią widokową z budowaną wówczas rezydencją generała Jana Lipskiego, tworzące imponującą barokową kompozycję urbanistyczną²⁷. Pominięta też została Rydzyna, miasto o metryce piętnastowiecznej, ale właściwie ukształtowane w stuleciu XVIII, stanowiące jeden z najświetniejszych w Polsce przykładów barokowej urbanistyki i łączenia w jedną całość magnackiej rezydencji z miastem²⁸. Obraz wielkopolskiej sztuki budowy miast w czasach nowożytnych został przez to dotkliwie zubożony i wręcz zdeformowany, gdyż poza jego ramami znalazły się dzieła bądź najwybitniejsze, bądź najbardziej reprezentatywne dla ówczesnych programów artystycznych, a także społecznych i politycznych (miasto-rezydencja). Pominięcia takie muszą się odbić na wszelkich ocenach jakościowych, ale także na postulowanych wyżej ujęciach ilościowych.

Bardzo zajmujące są wyniki przeprowadzonej przez autorkę analizy dokumentów lokacyjnych z punktu widzenia zawartych w nich postanowień, zaleceń, wskazówek i informacji odnoszących się do wytyczania planu miasta w terenie. Dokumenty lokacyjne zasadniczo sprawą układu przestrzennego nie zajmują się. Udało się jednak autorce odnaleźć bardzo interesujący dokument lokacyjny Ludwika Hersztopskiego z 1784 r. dla Mieszkowa, dokładnie opisujący czynności rozmierzania rynku i ulic, a z kilku innych dokumentów wydobyć również interesujące wiadomości na ten temat²⁹. Cenne są także spostrzeżenia historyka-urbanisty na temat długotrwałości procesu lokacyjnego, oparte na analizie układów przestrzennych i ustalaniu kolejnych faz ich kształtowania oraz niezbędnego do tego czasu³⁰. Na uwagę zasługują ustalenia autorki dotyczące funkcji ogrodów. Były to nie tylko tereny

²⁵ W. Kalinowski, *City Development*, s. 61.

²⁶ Op. rec., s. 199—200. W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna*, s. 55.

²⁷ Urbanistyka Czerniejewa nie została dotychczas zbadana. Por. luźne uwagi W. Trzebińskiego, *Działalność urbanistyczna*, passim; I. F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze Wielkopolski*, Warszawa 1955, s. 192—195; zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* t. V, zesz. 3, s. 3.

²⁸ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna*, s. 73—79.

²⁹ Op. rec., s. 208—213. Toż samo G. Wróblewska, *Kilka uwag*, loc. cit.

³⁰ Op. rec., s. 201—207.

służące do uprawy i ułatwiające mieszkańcom zaopatrywanie się w żywność, ale także miały stanowić zapas przestrzeni przygotowanej pod zabudowę. „A więc mianem ogrodu określano działkę, która na razie nie jest zabudowana, lecz jest dokładnie wymierzona i najczęściej tak usytuowana, że bez dalszych zabiegów mierzniczych może zostać objęta zabudową” — konkluduje Wróblewska³¹. Takie planowanie budowy miasta z myślą o przyszłej rozbudowie świadczy nie tylko o przeczności założycieli miast, ale o znajomości zasad nowożytnej racjonalnej urbanistyki³².

Ogólna ocena nowożytnej urbanistyki wielkopolskiej nie wypada jednak pomyślnie. Spośród 85 poddanych badaniom osad 80% stanowiły miasta prywatne³³, co zresztą nie dziwi na tle ogólnopolskich procesów urbanizacyjnych tego okresu (w Małopolsce, na Podlasiu, na Pomorzu w XVII w. 100% nowych lokacji stanowiły miasta prywatne). Wielkopolska jednak miała u schyłku XVII w. (zapewne utrzymało się to także w następnym stuleciu, dla którego wszakże nie mamy odpowiednich danych porównawczych) ze wszystkich prowincji Korony najwyższy odsetek miast prywatnych (70%; w całej Koronie bez ziem ruskich 64%)³⁴, co wynikało prawdopodobnie z faktu, iż koncentracja własności ziemskiej była tam niższa, kompleksy majątności szlacheckich i magnackich były mniejsze niż w Małopolsce, za to liczniejsze — i to wymagało liczniejszego zakładania miast prywatnych jako ośrodków gospodarczo-administracyjnych dóbr. Ale wśród owych wielkopolskich miast prywatnych brak jest rozwiązań wybitnych, śmiało nawiązujących do teoretycznych i praktycznych osiągnięć urbanistyki europejskiej renesansu i baroku, tak często przecież stanowiących wzór naśladowany przez magnackich właścicieli miast w innych rejonach Rzeczypospolitej. Wyjątkiem na terenie Wielkopolski był niedoceniany dotąd Rawicz i pominięta przez Wróblewską Rydzyna. 72% ogółu rozplanowanych w Wielkopolsce w czasach nowożytnych miast (układów dających się rozpoznać i określić) stanowiły układy ulicowe i proste, a więc najprymitywniejsze, nie mające nic wspólnego ze zdobyczami nowożytnej sztuki budowy miast³⁵. Przez cały XVI w. dominowały układy tradycyjne, średniowieczne. Przejawy nowożytnej myśli urbanistycznej odnotować można dopiero w pierwszej połowie XVII w. Dotyczyły one rozrysu sieci ulicznej, układu bloków i parcel w blokach, a więc płaskich elementów rozplanowania. Natomiast program zabudowy miast był skromny, pozbawiony magnackiego rozmachu — jak píše Wróblewska³⁶ — gdyż, dodajmy od siebie, Wielkopolsce brakowało wielkich fortun magnackich i musiało się to odbić na procesach urbanizacyjnych w czasach, kiedy budowa miast prywatnych w Polsce wysunęła się na pierwszy plan.

Szkoda, że G. Wróblewska nie objęła badaniami terytorium szerszego od dwóch województw właściwej Wielkopolski, aczkolwiek zawężenie zasięgu geograficznego pracy w niczym nie powinno umniejszyć jej walorów. Większa szkoda, że autorka pominęła niektóre interesujące lub wybitne kreacje urbanistyczne nie mieszczące się w przyjętych założeniach chronologicznych. Najdotkliwiej odczuwa się brak głębszej analizy historycznych realiów, wśród których omawiane w książce układy przestrzenne powstawały: życia gospodarczego, przemian społecznych, kulturalnych. W sumie jednak studium Wróblewskiej jest ważnym krokiem naprzód w kierunku wszechstronnych badań nad miastami staropolskimi. A przeszłość miast wielkopolskich znamy coraz dokładniej.

Andrzej Wyrobisz

³¹ Op. rec., s. 216.

³² Por. T. Zarębska, *Teoria urbanistyki włoskiej XV i XVI wieku*, Warszawa 1971, s. 29.

³³ Z. Kulejewska-Topolska, op. cit., s. 39 nn.

³⁴ Dane liczbowe z mojego artykułu *Rola miast prywatnych*, loc. cit.

³⁵ Op. rec., s. 220.

³⁶ Op. rec., s. 222.